

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Zawiadamy, iż rozpoczęliśmy, sprzedaż: po lewej stronie od toru jadąc z Wilna  
**ZALESIONYCH BUDOWLANYCH DZIAŁEK PRZY SAMYM PRZYSTANKU PONARY**  
Pod nazwą Miasta-Ogrodu „JAGIELLONÓW”  
Parcele od 500 złotych na dogodnie spłaty.  
Informacji udziela Zarząd, Wileńska 35 m. 10, od 12 - 2 i od 6 - 7-ej, Tel. 177.

## Min. Beck w Rumunji.

**BUKARESZT (Pat).** Minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką przybył do Bukaresztu w środę o godz. 15. W Bukareszcie na dworcu północnym powitali ministra Becka ministrowie spraw zagranicznych Titulescu z małżonką i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych oraz liczni dziennikarze i przedstawiciele kolonii polskiej. Niezwłocznie po przyjeździe min. Beck wspiął się do księgi audiencyjnej u króla Karola, królowej Marii i księcia Mikołaja. O godz. 18,40 min. Beck złożył wizytę min. Titulescu, który w godzinę później rewizytował polskiego ministra w poselstwie RP. O godz. 20,30 w salonach ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczął się obiad, wydany na cześć ministra Becka.

**BUKARESZT (Pat).** Z okazji wizyty ministra Becka cała prasa rumuńska poświęca liczne artykuły stosunkom rumuńsko-polskim, podkreślając znaczenie wizyty ministra Becka, przyjaźń i wspólność interesów.

**BUKARESZT (Pat).** Brasa rumuńska w dalszym ciągu omawia wizytę ministra spraw zagranicznych Becka, podkreślając przy tej okazji znaczenie i wartość sojuszu polsko-rumuńskiego.

„Universal” wywodzi, że Polska i Rumunja są związane nie tylko zwykłym sojuszem, wynikającym z

## Sprawozdanie min. Barthou.

**PARYŻ (Pat).** Dziś popołudniu minister Barthou złożył w komisji spraw zagranicznych izby deputowanych sprawozdanie z podróży do Warszawy i Pragi. W/g oświadczenia z kół politycznych przemówienie Barthou wywołało wielkie wrażenie, szczególnie w momencie, gdy francuski minister zaznaczył, że jego rozmowa z marszałkiem Piłsudskim i ministrem Beckiem pozwoliła rozproszyć nieporozumienia oraz wzmożnić tradycyjną przyjaźń i przymierze istniejące między Polską i Francją.

Barthou specjalnie podkreślił niezwykle serdeczną atmosferę, z jaką spotkał się w Warszawie, a później w drodze do Krakowa. Z kół minister złożył sprawozdanie z podróży do Pragi, poczem oświetlił ostatnie zdarzenia z dziedziny polityki w Europie środkowej i wscho-

dniej, podkreślając doniosłość przedłużenia paktu polsko- sowieckiego. Potem minister określił politykę Francji na wschodzie Europy oraz objasnił linię polityki, jakie państwa Europy wschodniej przyjęły we wzajemnych stosunkach między sobą.

Następnie minister Barthou omówił problem rozbrojenia, podkreślając, że rząd Francji w dalszym ciągu stoi na stanowisku noty francuskiej z 17. IV. rb. Francja nie może uznać z punktu widzenia prawnego zbrojeń niemieckich jako sprzecznych ze stypulacjami traktatów. W niedzielę najbliższą minister Barthou udaje się do Genewy, by uczestniczyć w zebraniu Ligi Narodów.

## „Ułatwienia” prasowe w Rzeszy.

**BERLIN (Pat).** Minister propagandy Goebbels wydał zarządzenie, zawierające ważne postępowania w sprawie stosowania przepisów ustawy prasowej z dnia 1 stycznia 1934 roku. Zarządzenie to wprowadza szereg ulg w wykonywaniu przez prasę niemiecką służby informacyjnej. Sprawozdania z obchodów publicz-

## REFORMA IZBY LORDÓW.

**LONDYN (PAT).** Przemawiając w imieniu rządu, minister Hailsham, oświadczył, że rząd nie weźmie udziału w głosowaniu w dniu 10 maja, pozostawiając izbie lordów głosowanie nad projektem ustawy, proponującym zmniejszenie do 320 członków izby lordów, w tej liczbie 150 perów dziedzicznych, 150 perów obieranych i 20-tu członków domu królewskiego, wyższych dygnitarzy i duchownych.

## Bojowa mowa japońskiego ministra marynarki.

**TOKIO (Pat).** Minister marynarki japońskiej Osumi, przemawiając na zebraniu gubernatorów prowincjonalnych, oświadczył, że marynarka japońska jest zdecydowana uwalniać się z więzów układów morskich obowiązujących obecnie, które są niekorzystne dla Japonii. Osumi podkreślił, że konferencja morską, która odbędzie się w 1935 r.

## Wrażenia Litwy.

Pismo kowieńskie „Musu Rytjus” nr. 33 z 1-go b.m. oświetała w następujący sposób niedojcie do poręczenia nienaruszalności Państw Bałtyckich:  
— Oddawna już krążyły pogłoski, że Sowiety zaproponowały Niemcom zagwarantowanie niezawisłości państw bałtyckich. Niemcy zaś propozycję sowiecką odrzucili. Motywy niemieckie są pod tym względem zupełnie nieuzasadnione. Propozycja sowiecka zdarła, rzecz można, maskę z oblicza Niemiec. Hitler wiele mówi o pokojowości Niemiec, a tymczasem, gdy zaproponowano wzmocnienie pokoju przy pomocy podpisu, Niemcy odmawiają. Frajdą one zostawić sobie swobodne ręce, by w dogodnej chwili móc postąpić z państwami bałtyckimi według swego uznania. Niemcy powtarzają starą krzyżacką piosenkę: Nach Oester wollen wir reiten! Wschód, zdaniem Hitlera i narodowych sojalistów, stanowi obszar, na którym Niemcy mogą się rozwinąć. Niemcy ogromnie się gniewają na Rosję za zdarcie maski.

Ponadto, że sprawozdania Litwinowa wywołują się jeszcze jedna rzecz, o której już prasa pisała, a mianowicie, że Polska również odmówiła publicznego oświadczenia, iż nie zaatakuje państw bałtyckich. Od Polski żądano jeszcze mniej: nie podpisu, a jedynie oświadczenia. Polska nie chciała jednak tego uczynić. Polska chce mieć wolne ręce w stosunku do Litwy. Tak więc Polacy wcale nie są lepsi od Niemców. Jedni i drudzy żyją źle Litwinom. Różnica ta tylko, że Niemcy narazie nie zagrabili ziem litewskich, zaś Polacy mają Wileńszczyznę.

Litwa musi być wdzięczna Rosji za zdarcie maski z... dobroczyńców: Niemiec i Polski.

Uwagi te odzwiercjadlają dość powszechny zapewne pogląd litewski na sprawę ostatnich rokowań i ich niepowodzenia. Cytujemy ten głos oczywiście bez komentarzy, nie znając faktów.

## Postępy armji Faisala.

**KAIR (Pat).** Emir Faisal opuścił jutro Hodeidę, aby osobiście stanąć na czele wojsk maszerujących na stolicę Jemenu. Armia Faisala posuwa się od dwóch dni w kierunku jemeńskiej stolicy Sanaa, odpięając przednie strażnice jementiów. W kołach zbliżonych do Saudiego zaprzeczają wiadomości o rzekomych zwycięstwach jementiów. Powrót uchodźców do Hodeidy trwa dalej. Niedziadomo obecnie, gdzie znajduje się starszy syn imama, przypuszczają jednak, że udał się on do Sanaa. Potwierdza się wiadomość z Dżeddy o wzięciu do niewoli przez wojska Saudiego 2 oficerów europejskich. Do Mekki przybyło 10,000 żołnierzy, należących do różnych szczebli w celu zasilenia szeregów Ibn Saudiego. Szczep Nezd wysłała w dalszym ciągu posiłki Ibn Sauidemu.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego.

**LONDYN (Pat).** Biuro francuskich linii lotniczych w Croydon pod Londynem otrzymało wiadomość, że samolot francuski, który wiozł 6 podróżnych z Le Bourget pod Paryżem, uległ wypadkowi. W/g nieprawdopodobnych wiadomości szczątki samolotu znaleziono w morzu na północny zachód od Boulogne.

## Nowa sensacja w aferze Stawiskiego.

**ZEZNANIA REDAKTORÓW.**  
**PARYŻ (Pat).** Komisja badająca aferę Stawiskiego przesłuchiwała dziś m. in. redaktora tygodnika „Bec et Ongles”, Dariusza, który zeznał, że zawarł ze Stawiskim układ ogłoszeniowy, składający raz tylko umówioną kwotę miesięczną frs 15.000. W lipcu 33 r. Stawiski dał Dariuszowi do ulokowania bony bankowej na sumę frs 500.000, jednak transakcja ta do skutku nie doszła. Zapytany, skąd czerpał pieniądze na wydawnictwo, wskazał na subwencję od parlamentarzystów różnych ugrupowań, podjęte od różnych ministerstw. Natomiast wypiera się stanowczo, jakoby miał otrzymywać zasiłki od rządu niemieckiego. W zakończeniu odmówił ujawnienia nazwisk parlamentarzystów, którzy umożliwiali mu otrzymanie subwencji.

Redaktor Dubarry odmówił złożenia zeznań bez obecności adwokata. Takiej procedury jednak komisja nie przewiduje.

## ZEZNANIA

**UZNANE ZA NIEDOSTATECZNE.**  
**PARYŻ (Pat).** Parlamentarna komisja, badająca aferę Stawiskiego, uznała zeznania deputowanego Hessa za niewystarczające i postanowiła przekazać całokształt jego zeznań ministrowi sprawiedliwości. Dowiedziawszy się o tej uchwale, Hess zemdlał w kuluarach izby, o po od-

## Jak sanacja szuka zwolenników.

### Na marginesie zebrania Związku Cechów w Wilnie.

Sanacja gorliwie szuka zwolenników do swej akcji wyborczej, przede wszystkim zaś tam, gdzie ma najmniej wpływów t. zn. wśród sfer gospodarczych.

Na poniedziałek, dn. 7 maja zwołano między innymi zebranie Związku Cechów. W zaproszeniu podano, że ma się mówić o przystąpieniu do „jedynego ogólnego gospodarczego Komitetu Obywatelskiego” i o tym komitecie mówiono. Naomiast później (patrz. „Kurier Wileński” z dn. 9 maja) okazało się, że zebrani zgłosili akces do sanacyjnego Komitetu Odrodzenia Gospodarczego Wilna. Kiedy i w jaki sposób uległa zmianie firma, pozostanie nazawsze tajemnicą przewodniczącego, p. Słóarskiego.

W zebraniu poza członkami związku brali udział goście w liczbie 9-ciu osób. Nie byłoby w tem nic niewłaściwego, gdyby nie iakt, że goście brali udział w głosowaniu, przechylając nawet szalę głosowania na stronę sanacji, gdyż w liczbie 25 osób głosujących za przystąpieniem do sanacyjnego bloku było tylko 16 głosów członków związku.

Najciekawsze były jednak praktyki p. Słóarskiego podczas obrad. Oto, kiedy po zaproponowaniu przystąpienia do komitetu ktoś z zebranych zauważył, że statut związku wyklucza wszelką politykę, p. Słóarski zaznaczył, że bierze na swą odpowiedzialność stronę prawną zebrania, a wniosku, stwierdzającego, że sprawa przystąpienia do bloku wyborczego, jako polityczna, nie może być rozpatrywana, nie poddał pod głosowanie.

Zebrani domagali się głosowania tajnego, ze względów zupełnie zrozumiałych, mieli poza tem do tego prawo. P. Słóarski za żadną cenę do tego głosowania nie chciał dopuścić, używając najrozmaitszych wybiegów. W końcu, dzięki uprzejmości ze strony 9 gości, sprawę głosowania wygrał.

Zebrania z wielkim tryumfem ogłosiła, że nastąpił akces Związku Cechów do ich Komitetu Wyborczego. Zobaczymy, jaki będzie z tego skutek i jak p. Słóarski wygra wybory do Rady Miejskiej. W tem głosowaniu już goście udziału brać nie będą.

## Posiedzenie Rady Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

### P. Niżyński wyjaśnia.

Wczoraj w pałacu arcybiskupim odbyło się pod przewodnictwem p. Niżyńskiego posiedzenie Rady Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy udziale J. E. ks. biskupa Michalkiewicza i około 15 członków.

Zagajając obrady, p. Niżyński podkreślił, że niezmiernie raduje go wyzdrowienie Arcypasterza i prosił J. E. ks. biskupa Michalkiewicza o złożenie J. E. ks. Arcybiskupowi Metropolicie gratulacji w imieniu Rady Instytutu.

Wygłosił następnie dłuższe przemówienie i w końcu oświadczył, że Akcja Katolicka w wyborach do Rady Miejskiej udziału nie bierze, ponieważ — jak mówi statut — jest organizacją, stojącą poza i ponad partjami politycznymi. Jeżeli zaś chodzi o udział p. Niżyńskiego w Komitecie Wyborczym Odrodzenia Gospodarczego Wilna, to wchodzi tam, jako dyrektor banku, a nie jako prezes Archid. Instytutu Akcji Katolickiej.

Wygłosił następnie dłuższe przemówienie i w końcu oświadczył, że Akcja Katolicka w wyborach do Rady Miejskiej udziału nie bierze, ponieważ — jak mówi statut — jest organizacją, stojącą poza i ponad partjami politycznymi. Jeżeli zaś chodzi o udział p. Niżyńskiego w Komitecie Wyborczym Odrodzenia Gospodarczego Wilna, to wchodzi tam, jako dyrektor banku, a nie jako prezes Archid. Instytutu Akcji Katolickiej.

Odczytane z kolei sprawozdanie z działalności wykazało dalszy rozwój organizacji Akcji Katolickiej i to zarówno pod względem liczeb-

## Echa zająć 3 maja w Łodzi.

(ŁÓDZ-KAP) W związku z informacjami, jakie ukazały się w prasie o zajściu w kościele katedrałnym w Łodzi, podczas nabożeństwa w dniu 3 maja rb. Kurja Diecezjalna Łódzka podaje do wiadomości co następuje:

Po Ewangelji św., gdy kaznodzieja wszedł na ambonę w celu wygłoszenia okolicznościowego przemówienia, w przedśionku katedry powstało nieporozumienie pomiędzy członkami jednej z organizacji, a znajdującymi się w kościele i przedśionku luźnymi grupami członków organizacji narodowych. Na skutek tego nieporozumienia pod chórem kościelnym powstał hałas, który wzmożył się, gdy ukazały się w przedśionku organy bezpieczeństwa publicznego. W tym momencie rozległ się śpiew kościelny. Interwencja przybyłego pod chór kościelny ks. proboszcza katedry zlikwidowała zajście. Nabożeństwo zostało odprawione w spokoju. Wygłoszone zostało przemówienie, po którym J. E. Ks. Biskup Kazimierz Tomczak udzielił ze stopy kościoła uroczystego błogosławieństwa.

J. E. Ks. Biskup Sufragana nie zbierał głosu w danej sprawie; tem bardziej nie wzywał do usunięcia kogokolwiek z kościoła. Łódź, dnia 7 maja 1934 r. Należy nadmienić, iż Polska Ag. Tel. rozesała wewczas komunikat,

z którego wynikało, jakoby zajście wywołał członekowie Stron Narodowego. Wyjaśnienie powyższe przedstawia sprawę we właściwym świetle.

## Wiadomości telegraficzne.

**KRAJOWE.**  
\* Ponad Gdańskiem we wtorek przeleciała szarańcza.  
\* Dziś na przedmieściu w Równem sofer Frejman, prowadzący samochód ciężarowy, najechał na przechodzący oddział wojska. 4-ch żołnierzy doznało obrażeń a kilkunastu lżejszych.

**ZAGRANICZNE.**  
\*\* W związku z zamachem na gubernatora Bengalu Andersona zaaresztowano 5 tuziemców. Jedna kula raniła kobietę, która znajdowała się w loży.  
\*\* Departament wydawnictw techniczno-teologicznych w Moskwie przygotowuje wydanie pełnego zbioru dzieł Newtona. Wydawnictwo składać się będzie z 7 tomów po 400 arkuszy druku każdy.

\*\* Samuel Insull, po przesłuchaniu go przez prokuratora, został osadzony w więzieniu.  
Sędzia federalny zgodził się na pozostawienie Insulla na wolności, jeśli złoży on 200,000 dolarów kaucji.

\*\* Wiktor Bregy, pierwszy tenor opery berneńskiej b. artysta opery warszawskiej otrzymał z rąk posła Rzeczypospolitej Polskiej Modzelewskiego, Krzyż Kawalerski Polonie Restituta, nadany mu za usługi położone dla propagandy sztuki polskiej.

\*\* Na wezwanie gubernatora stanu Illinois, by 5 sąsiadujących z sobą stanów wyznaczyło nagrodę za schwytanie Dillingera, stan Ohio przeznaczył 1,000 dolarów dla osoby, która przyczyni się do schwytania Dillingera żywym lub martwym.

\*\* Henderson wyjechał do Paryża.  
\*\* Sprawcami zamachu na gubernatora Bengalu są studenci uniwersytetu w Dacca. Jeden z nich, poturbowany na miejscu zamachu, przewiezony został w stanie groźnym do szpitala.

## Strajk w teatrach stołecznych.

**WARSZAWA.** Pat. Dziś w teatrach warszawskich Narodowym, Nowym i Letnim wybuchł strajk służby technicznej. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Sytuacja przedstawia się następująco. Po ustąpieniu dyr. Krzywoszewskiego prowadzenie teatrów miejskich przejęła spółdzielnia aktorów, która obniżyła płace o 30 proc. Służba techniczna nie zgodziła się na tę obniżkę uposażeń i po miesięcznych targach odrzuciła ofiarowaną jej 20 proc. obniżkę płac i ogłosiła strajk dziś o godz. 18 ej. Z tego powodu przedstawienia w teatrach Narodowym i Nowym odwołano w ostatniej chwili. Jedynie w teatrze Letnim aktorzy własnymi siłami ustawili dekoracje i przedstawienie odbyło się normalnie.

## P. Prystor powraca?

Prasa warszawska znowu uprzączywa notuje pogłoskę o rychłym powrocie p. A. Prystora na stanowisko prezesa Rady ministrów.  
P. Prystor miałby powrócić pod flagą „sanacji moralnej w sanacji moralnej”. Mowa, wygłoszona przed dwoma dniami przez p. Prystora na „kursie” B.B.W.R., mowa pełna bardzo ostrożeń wyraża pod adresem protekcji, protekcjonistów, szantażyistów i t. p., miałaby być niejako mową programową przyszłej „żelaznej miotły” systemu.  
Cytaty z tej mowy podaliśmy w numerze wczorajszym pisma w rubryce „Z prasy”. Dziś w dalszym ciągu w tejże rubryce dajemy jej oświetlenie.

## KOMUNIKAT.

Zbiórka wszystkich członków Kola Młodych Stronnictwa Narodowego odbędzie się w niedzielę o g. 18-iej. Wstęp tylko za legitymacjami. Sta-wiennictwo bezwzględnie obowiązkowe.

**Gdzie źródło zła?**

Przewrót majowy dokonany został, jak dowiedzieliśmy się już po jego dokonaniu, między innymi pod hasłem usunięcia protekcjonizmu partyjnego. Wydany nawet został późnej zakaz przyjmowania po urzędach posłów, zgłaszających się dla protegowania kogoś lub jakiejś sprawy prywatnej. Czytaliśmy wywiady, w których była mowa o „serdelach”. Polska dziwiła się, porównując to wszystko z rzeczywistością aktualną, ale hasło brzmiało.

Naraz, ku niemielszemu zdumieniu, dowiadujemy się z ust b. premiera, że „system protekcji nabył się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy”. Jakże to? Miałoby się wytyczyć, a tymczasem się rozpanoszył. Gorzej jeszcze. P. Prystor nie obwija w bawełnę, powszechnie zresztą znanej prawdy, iż zapanował niemal system protekcynego szantażu. Przyczył trzy jego objawy (przeczytaliśmy wczoraj w rubryce „Z prasy”), zapomniał jednak, czy nie dostrzegł wielu innych typowych objawów tego samego zjawiska, panoszącego się dziś w Polsce prawie nagminnie i wyciskającego swoiste piętno na wielu dziedzinach zarówno życia publicznego, jak prywatnego.

Główny organ sanacyjny „Gazeta Polska” (cytujeśmy dziś w rubryce „Z prasy”), podpisując się pod słowami: p. Prystora, zacieśnia jednak krąg owych „szantażystów” i owych protektorów, czy też poszukujących protekcji, do grona wyłącznie ciurów wlokących się zwycięskim obowiem majowym. Pojęcie to dość względne i może być interpretowane bardzo rozmaicie. W każdym razie w dzisiejszej wiesz Babeli sanacyjnej znaleźć się bardzo wielu „ciurów”, którzy nie zechcą tego miana wziąć do siebie. Wolimy pozostać przy dość jasnym i konkretnym określeniu p. Prystora i przynajmniej całkowicie słusność powiedzenia. I jeszcze jedno z naciskiem można podnieść. P. Prystor nie mówił tego, oczywiście, pod adresem tych osób i grup, które są dziś w opozycji. To jasne, jak słońce. Zwroty o protekcjonizmie i o swego rodzaju szantażu poprzedził wezwaniem do szczególnej oszczędności w szafowaniu głosem publicznym, a mówił to do „cytorium, składającego się wyłącznie z działaczy sanacyjnych. Zresztą, czy mógł mieć na myśli kogokolwiek innego, niż tych samych, o których „Gazeta Polska” wyraża się jako o ciurach.

Inna kwestia, czy przemówienie p. Prystora coś naprawi. Zgadzą się całkowicie z temi głosami prasy, które źródło zła widzą w samym systemie. Odezwy, przemówienia, kursy, moralne nauki nie odnośną dziś żadnego skutku. „Glupota, tchórzostwo, lek przed odpowiedzialnością za swoje czyny i rozpowszechnione lizusostwo” — oto znowu słowa p. Prystora, malujące ludzi czasów dzisiejszych, którzy nadają charakter polskiemu życiu publicznemu.

Skąd to poszło? Skąd ta depresja, tak wielka, że aż czolowiec obozu smaga niełitościwie słowami wielu, wielu przyznających się do tego obozu. P. Prystor nie umiał, czy nie chciał dojrzeć przyczyn. I dla tego nie mówił o nich.

A badanie źródła zła byłoby niemiernie pouczające. Nie da się winy zatrucia atmosfery moralnej w Polsce zwalić jedynie na karb kryzysu gospodarczego i finansowego na nędzę i brak pracy.

To są przyczyny drugorzędne znaczeniu w tej materii, którą poruszył b. premier. Źródło — to sytem i tej gorzkiej prawdy nie powinien być mówca oszczędzać ani sobie, ani swoim bliskim.

Wie o tem cała Polska, jak długo i szeroko, wie każdy: ubogi i zażożny, zależny i wolny, podwładny i zwierzchnik. Dlaczego tego nie wiedzą i nie widzą ci, których to chyba najbardziej dotyczy? Zdać sobie z tego sprawę i głośno to powiedzieć — to dopiero początek tej naprawdę najpotrzebniejszej naprawy. Nauki i moralny nie wystarczą.

**Z prasy.**

O przemówieniu p. Prystora. Cytowana przez nas wczoraj mowa p. Prystora o „protekcjach i szantażach”, traktowana już przez prasę warszawską, jako mowa kandydata na premiera, znalazła odzwierciedlenie w całej prasie. Prorządowa „Gazeta Polska” podpisuje się pod nią oboma rękami, jak wnoszący należało z jej artykułu pt. „Ciury”. Czytamy tam o tych ludziach, co to przychodzą do BB. nie po to, by „współpracować”, lecz by „służyć”. Są to ciury. Ze p. Prystor przemówił o nich —

„Dobrze się stało, bo ciurom zaczęło przewracać się w głowie. Niestety — nie wszędzie i niezawsze trafiali na odpor, jak im dają charakter i odwaga. Nie każdy „sięgał kija”, aby ich odpędzić. Ruchliwi, zwinni, o sobie i swoim powołaniu myślicy przedewszystkiem — maruderzy każdego zwycięstwa nauczyli się łatwo stróż w szaty ultragorliwości, ultra-łojalności, ultrazapału, aby, jak to zawsze ciury — łatwym kosztem kałdum sobie wypchać i na szlidy oficerskie mocnym pyskiem zasłużyć. Zaczęli już tam i ówdzie i w dziesiątym miejscu dochodzić do głosu. I dlatego potrzebne były te słowa, które premier Prystor z tym wielkim autorytetem jaki stwarza jego nazwisko — wypowiedział.”

Ciury są podobno szkodliwe. Czy tak było zawsze? Dlaczego to dziś dopiero mówi się: „20 groszy, w zęby i paszot won”, albo określa się tych „służbistów” mianem ciurów? Czyżby ich już było zawiele? „Gazeta Polska” wywodzi teraz pięknie:

„Czy nie jest szkodliwy „działacz”, „inicjuje” pomnik, licząc, że w ten sposób zasłuży na względy? Czy nie jest szkodliwy wzytator, który „nie jest zadowolony” kiedy 11-letni bąk, na pytanie, jaki miał najprzyjemniejszy dzień w roku, odpowiada „Gwiazdka”, zamiast 19 marca? Czy nie jest szkodliwy kierownik przedsiębiorstwa państwowego, odsyłający zgłaszających się o miejsce, aby przyszedł z dyplomami, lecz z „poparciem”? Czy nie jest szkodliwy adwokat, który bierze pensję radcy prawnego, nie nie robiąc, ponieważ rzekomo „ma stosunki”? Czy nie jest szkodliwy „strohman” zasiadający w radzie nadzorczej zagranicznego i lajdackiego przedsiębiorstwa — z tej racji, że się afizjuje w towarzystwie „wysoko postawionych osób”?

Owszem, owszem — szkodliwi, o tem dawno się już mówiło i pisało. Organ prorządowy odkrywa Amerykę. Często im się to zdarza. A iluż to ludzi i „bąków” ucierpiało

już z powodu tych ciurów i szantażystów. A jak to dalej będzie?

Socjalistyczny „Robotnik” na marginesie przemowy p. Prystora zauważa:

„Co do nas, przyjmujemy zapowiedź p. Prystora z całkowitym sceptycyzmem; te obawy, o których p. Prystor mówił, nie są przypadkiem i nie są kwestją jednostek; stanowią one organiczną nienukioną część składową systemu. Usunąć tych rzeczy w ramach systemu niepodobna. A usunąć systemu p. Prystor nie może i nie zechce.

Pociąg toczy się po ślepych torze; wszystko inne — to skutki. Przecież zaczęła się już kampania wyborcza do samorządu. Czy p. Prystor nie widzi już w jej początkach wielu tych samych objawów, które tak surowo i tak słusznie w swojej mowie potępiał?”

I przy okazji „Robotnik” podsuwa p. Prystorowi nowy fakt, o którym już wczoraj pisaliśmy: projekt mianowania piątego wiceprezydenta Warszawy.

„Gazeta Warszawska” o przemówieniu p. Prystora pisze:

„Co tu pomoże nawoływanie p. Prystora do walki z „protekcją, związaną z szantażem”, propozycja „pędzenia i bicia kijem” tych panów, którzy „na różnych zebrańkach powiatowych czy wojewódzkich stawiają wnioski o wybudowanie pomnika Marszałkowi” na to, aby zebrani, skwapliwie na wniosek ten zgodzwszy się, zwrócili się „później do tego marszałka z prośbą, by udzielił subydjum na dokonanie” rozpoczętego dzieła.

„P. Prystor podjął się niewdzięcznej roli nakłaniania wilków do porzucenia pokarmu mięsnego i żywienia się jarzynami. Skutek takiej perswazyi łatwo przewidzieć.

Tymczasem sedno sprawy leży gdzieś indziej. Rzeź jest w tem, że nasze społeczeństwo nie jest w stanie utrzymać tak kosztownego aparatu biurokratycznego i wyższych tych wszystkich, co przy korycie rządowym stoja. W interesie narodu i państwa musi nastąpić wydatna redukcja maszyn rządowej i przekazanie szeregu spełnianych dziś przez państwo funkcji — społeczeństwu.

Wymaga to jednak radykalnej zmiany systemu rządzenia. Rząd musi opierać się na zorganizowanym narodzie, na ściślej praworządności i na głębokim zaufaniu szerokich kół społeczeństwa.

Inny system jest nie do pomysłenia i próżna są wysiłki umoralnienia kół sanacyjnych i przystosowania ich psychiki do nowych warunków bytu narodu. Jest to zwykła praca, nie rokująca żadnego powodzenia.”

**Bank Gospodarstwa Krajowego.**

W Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której prezes B.G.K., gen. Roman Górecki, w przeszo godzinny referacie zobrazował dziesięć lat gospodarki Banku.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że stały poprzednio, od 1924 r., rozwój Banku został zahamowany w 1932 r.

Rok 1933 poświęcony był zabiegom utrzymania działalności B.G.K. na poziomie roku 1932.

Pierwsze miesiące r.b. wykazały lekką poprawę sytuacji gospodarczej.

Te objawy skłoniły zapewne prezesa Góreckiego do wyrażenia w końcowych zdaniach swego przemówienia, bardzo optymistycznego poglądu, że miniona zima, tak dotkliwie odczuta przez całą Polskę jest ostatnią zimą kryzysową. Tyle razy już słyszeliśmy z rozmaitych „miarodajnych” ust zapewnienia o końcu kryzysu. Stało się to nawet przyszłości.

**Tysiąc świadków.** Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie p. Przewłocki przekazuje prokuratorze akta sprawy głosnych nadzucy przy budowie państwowej fabryki telefonicznej na Grochowie.

Sędztwo trwało blisko cztery lata, gdyż wobec niezwykle zawilich malwersacji, wynoszących przeszło 500.000 zł., sędzia śledczy musiał, przesłuchać około 1.000 świadków.

Proces o nadzucy w fabryce telefonów znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego po ferjach letnich.

**Uprawnienia konduktorów kolejowych.**

W najbliższym czasie minister komunikacji wyda rozporządzenie wykonawcze do ustawy o przestrzeganiu porządku na kolejach państwowych. Konduktorzy otrzymają zwiększone uprawnienia w dziedzinie policyjnej. Konduktorzy będą mieli prawo zatrzymać pasażerów, celem odstawienia ich do najbliższego posterunku policyjnego dla wylegitymowania, spisania protokołu i t. d. Poza tem konduktorzy będą mogli nosić broń palną. Odrębne przepisy będą regulować sprawę grywny doróżnych w czasie podróży. Wysokość grywny doróżnej na kolejach sięgać będzie 5 zł.

**Szwajcaria przeciwko masonerji.**

Z inicjatywy wielu organizacji społecznych podjęta została w Szwajcarii energiczna akcja, mająca na celu zakazanie pobytu organizacjom masonskim w kraju.

M. in. akcja dąży do rewizji art. 56 konstytucji szwajcarskiej, która ma brzmienie następujące: „Obywatele mają prawo tworzyć stowarzyszenia, o ile nie mają one na celu i nie wprowadzają w czyn rzeczy niebezpiecznych dla państwa. Jednakże organizacje masonskie, loże masonskie i t. zw. „Old Fellows”, towarzystwo filantropijne „Union” oraz or-

**Walka o Zagłębie Saary.**

W ostatnim czasie powstaje znowu wielkie napięcie w zagłębiu Saary i pograniczu. Niemal w całym Niemczech prowadzona jest kampania, która zwraca uwagę opinii na jedną z dawnych części Rzeszy niemieckiej, o której przynależności ma zdecydować głosowanie ludowe w roku 1935, jak o przewiduje wersalski traktat pokojowy. W radio niemieckim często słyszy się ataki na rząd saarski a niejednokrotnie słyszane były i groźby.

Niedawno odbyło się na pograniczu saarskim wielkie zgromadzenie, na którym przemawiał Goebbels. Oczywiście przemówienie jego pełne było ataków na decydujące obecnie czynniki w zagłębiu Saary. Rząd Rzeszy opublikował w tych dniach manifest, w którym przypomina, że zbliża się dzień, w którym ludność zagłębia Saary ma zdecydować głosowaniem o swym losie. W odezwie powiada się, że ścisły termin dotychczas nie został ustanowiony, ale niewątpliwie jest, że głosowanie odbywać się będzie po 10 stycznia 1935. Równocześnie wzywa się wszystkie osoby, które urodziły się przed 11 stycznia 1915 a mieszkają w zagłębiu Saary dnia 28 czerwca 1919, aby najpóźniej do 12 maja zgłosiły swe u władz obecne miejsce zamieszkania. Niemcy przygotowują rozległą akcję plebiscytową, będąc przekonani, że wszyscy obywatele Saary, którzy obecnie żyją poza granicami tego



**TWARZ BEZ PIEGÓW  
TO IDEAL KAŻDEJ PANI**

**KREM CAZIMI  
METAMORPHOSA**

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA  
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG  
RÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH  
DEFEKTÓW CERY

**S P O R T**

**OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH KLUBU PRAWNIKÓW.**

Wczoraj mieliśmy bardzo miłą uroczystość sportową otwarcia kortów tenisowych klubu towarzysko - sportowego prawników wileńskich.

Korty położone są przy ul. Kasztanowej, a prezentują się bardzo dobrze. Nawierzchnia kortów jest jeszcze świeża, ale po kilku tygodniach będzie już dostatecznie twarda.

Prawnicy obok dwóch czerwonych kortów posiadają małe boisko treningowe do gier sportowych.

Mały ten stadion sportowy, powstały z pracy oszczędnościowej prawników, jest cennym bilansem wysiłków organizacyjnych dobrze postawionego gospodarza klubu.

Przy pracy kortów zasłużyli na podkreślenie pp.: prok. Dowbor, sędzia Turlo Michał i inż. Jan Grabowiecki, który prowadził stronę techniczną kortów.

W przyszłości obok kortów, położonych wśród zieleni drzew, wybudowana będzie trybuna dla widzów, a więc korty będą jakiegdy reprezentacyjne nietylko ze względu na swoją dobrą wyjątkowość nawierzchnię, ale i z tego względu, że rozwiązana będzie sprawa sprzedaży biletów.

W dniu otwarcia kortów zgromadziło się sporo zaproszonych gości, którzy witali byli na wstępie przez pp. gospodynie na czele z pp. prok. Dowborową i mec. Florczakową nadestaniem przez firmę Weler i Wiatawi.

Przed rozpoczęciem wstąpił otwarcia głos zabrał p. prezes klubu St. Turowicz, a następnie, po kilku słowach podkreślających znaczenie sportu wśród prawników, p. wojewoda Jaszczolt przeciął wstęgę, a na kortach ukazał się gracz, który nadestaniem przez firmę Dunlop piłkami rozegrali pierwsze towarzyskie spotkanie.

**Mistrz Miłanówka Łobodowski w dwóch setach pokonał inż. J. Grabowieckiego 6:0, 6:4.**

Grabowiecki nie mógł przyzwyczaić się do miękiej nawierzchni kortu, a grając bardziej ofensywnie, posyłał więcej piłek na aut. Gra była bardzo ciekawa i żywa.

Następnie rozegrano spotkanie gry mieszanej między pp. Dowborową, Kewes a Hohendlingierową i Grabowieckim. Wygrała para Dowborowa, Kewes.

Na otwartych kortach będzie zapewne przez cały czas bardzo ruchliwie, bo sekcja tenisowa ilościowo z każdym dniem zwiększa się.

**DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.**

Od samego rana w Wilnie mamy na strzelnicy na Piromoncie zawody strzeleckie Sokoła. Zawody rozpoczynają się o godz. 8 rano. Przed zawodami odbędą się w kościele O. O. Bonifratrów o godz. 6 min. 30 Msza św.

O godz. 15 rozpoczyna się na Piromoncie zawody lekkoatletyczne, o których pisaliśmy już kilka razy.

W całej Polsce odbędą się ciekawe mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi, a w Poznaniu odbędą się pierwszy poważniejszy mecz lekkoatletyczny Warty z klubem niemieckim z Berlina.

Tyle byłoby z imprez sportowych, które mniejszym chyba będzie cieszyć się powodzeniem od wycieczek kajakowych.

**NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE.**

W najbliższą sobotę odbędą się w Wilnie kolejne mecze piłkarski o mistrzostwo okręgu wileńskiego. Na boisku spotkają się Makabi z Drukarzem. Po ostatnim występie Drukarza z Ogniskiem spodziewać się należy, że z Makabią więcej mieć będą piłkarze Drukarza szczęścia, niż z Ogniskiem.

W niedzielę zaś Z. A. K. S. grać będzie z P. K. S. z Lidy. Obecnie w rozgrywkach prowadzi lepszym stosunkiem bramkarz W. K. S. przed Ogniskiem. Mecz pomiędzy temi drużynami odbędzie się 27 maja.

**SEZON W TROKACH.**

Wileński Oddział Ligi Morskiej i Kolonijalnej wkrótce rozpoczyna na Jeziorach Trockich sezon nawigacyjny, którego otwarcie nastąpi 20 bm.

Tego lata Liga M. i K. organizuje w Trokach przy własnym schronisku kursy żeglarskie, których uczestnicy będą mogli potem składać egzaminy na stopień sternika.

Kierownictwo nad całą imprezą objął p. dr. Czarnowski, w którego mieszkaniu (ul. Zygmuntowska 22 tel. 17-04) w godz. od 8 do 9 rano udzielane są informacje, oraz przyjmuje się zgłoszenia na kursy.

**LEKKOATLECI NIEMIECCY SZYKUJĄ SIĘ DO MECZU Z POLSKĄ.**

Jesienią ma się odbyć nadzyczaj ciekawy mecz lekkoatletyczny pań Niemiec i Polski. W Berlinie trwają już w całej pełni przygotowania techniczne, a prasa sportowa nawołuje do treningów.

„Neue Leipziger Zeitung” m. in. pisze tak: „Lekkoatletyka kobieca poczyniła ostatnio w Polsce duże postępy, musi się z nią liczyć bardzo poważnie każda zagraniczna przeciwniczka”.

**POLACY JADĄ DO ATEN.**

W Atenach odbędą się w połowie maja konferencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia.

Na wspomnianą konferencję z Warszawy wyjechało wczoraj dwóch przedstawicieli, a mianowicie gen. Roupert i plk. Kiłiński.

**Zawody tenisowe Polska - Austria.**

WIEN (Pat). Dnia 9 bm., w drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska - Austria rozegrano dwa spotkania. W grze pojedynczej Wittman pokonał w 3 setach hrabiego Baworskiego 3:6, 6:1 i 6:4. W grze mieszanej para polska Jędrzejewska - Tłoczyńska uległa parze austriackiej Wolfliwa - Metaxa w stosunku 6:8 i 6:8.

Po dwóch dniach spotkania wynik meczu brzmiał 2:2.

WIEN (Pat). Dzia 5 w 2-iej rundzie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrii biorący udział Polacy uzyskali następujące wyniki: Hebda pokonał Austriacka Riedla w stosunku 6:8 6:0 i 6:0. Jędrzejewska pokonała hrabinę Szapory — 6:1 i 6:0.

Gorzej powiodło się Tłoczyńskiemu, który niespodziewanie uległ Czechowi Vodiczce — 0:6 i 3:6.

**Na uroczystości u «pionierów» żydowskich.**

„Moment” żargonowy donosi: „W Józefowie pod Warszawą odbyło się otwarcie sanatorium dla pionierów. Wilnę podarowali małżonko-

wie Sołowiej. Podczas uroczystości był obecny minister pracy, Hubicki, który przemówił w gorących słowach i życzył pionierom powodzenia.”

**Synagoga dla żydów-żołnierzy...**

„Moment” donosi: „Dowiadujemy się, że ministerjum spraw wojskowych uwzględniło prośbę wojskowego rabina, majora Szejnberga, aby wybudować synagogę wojskową dla żydów, żołnierzy war-

szawskiego garnizonu. Władza wojskowa wyznaczy odpowiednio kredyty na kupno placu i wkrótce przystąpi się do budowy bóżnicy. Bóżnica stanie przy ul. Gesjey”.

szawskiego garnizonu. Władza wojskowa wyznaczy odpowiednio kredyty na kupno placu i wkrótce przystąpi się do budowy bóżnicy. Bóżnica stanie przy ul. Gesjey”.

# KRONIKA.

## IX Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obradować w Wilnie IX zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej z terenu archidiecezji wileńskiej. Jak można wnioskować z napływających zgłoszeń, ilość uczestników wyniesie ponad 200 osób. Zjazd zapoczątkuje uroczyste nabożeństwo. W południe rozpoczyna się obrady zjazdu w sali Archidie-

cejalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitanej 1. W drugim dniu zjazdu młodzież odbędzie się pielgrzymka do Kalwarii i zwiedzi nasze miasto. W ciągu dnia wczorajszego od południa zaczęły przybywać delegacje na zjazd. Do wieczora przybyło około 100 osób.

## ZJAZD HARCERSTWA POLSKIEGO.

Dzisiaj rozpoczynają się w Wilnie obrady zjazdu harcerstwa polskiego. Obrady zjazdu poprowadzą nabożeństwo, które odprawi w kościele św. Jerzego naczelny kapłan J.H.P. ks. Lazurek. Po nabożeństwie równocześnie odbywać się będą obrady Naczelnej

Rady Harcerskiej oraz odprawa drużynowych i hufcowych chorągwi wileńskich. Na zjazd przybył minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz, wojewoda śląski p. Grażyński oraz szereg działaczy harcerskich.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po mglistym ranku, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju, w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym z możliwością ogólniejszego przelotnych deszczów z lekką skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Silne wiatry miejscowe.

## DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Fohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomoniczna — Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26. Wszystkie na przedmieściach, prócz Szpi- szki.

## SPRAWY MIEJSKIE.

Z Komitetu Rozbudowy. Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Na posiedzeniu rozpatrzono podania osób ubiegających się o pożyczki na wszelkiego rodzaju budownictwo. Przyznano 6 pożyczek na dookończenie murowanych budowli. Domy te powstaną na ul. Teatralnej — 2, połączonych z ul. Trockiej, Witoldowej i Wróblej.

Pozatem przyznano kilkanaście pożyczek na drobne budownictwo drewniane i przebudowę dużych mieszkań na małe.

Następne posiedzenie komitetu wyznaczono na piątek.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Wieniec Kola Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 17 m. (czwartek) o godz. 7, w razie braku quorum o godz. 8 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie (125 zebranie ogólne).

Na porządku dziennym: 1) Rezerwa i wybór Zarządu Kasy Samopomocy. 2) Referat p. Tadeusza Turkowskiego p. t. „Życie umysłowe ziem litewsko-ruskich do 18-go wieku w świetle ich piśmiennictwa”.

XI Tydzień L. O. P. P. W dniu dzisiejszym rozpocznie się na terenie Wileńskiemu X Tydzień obrony lotniczej i przeciwgazowej, zorganizowany przez Wileński Wojewódzki Komitet L.O.P.P. W czasie tygodnia będą zorganizowane różne imprezy i kwesty.

Koło Pań L.O.P.P. urządzi „Podwieczorek w Werkach” w niedzielę, dnia 13 maja b. r. o godz. 3 popoł. Dzięki uprzejmości właścicieli pp. Szpinek, zabawa odbędzie się w parku na górze, w razie małej niepogody w pensjonacie obok pałacu.

Bufet zimny i gorący na miejscu. Muzyka wojskowa, tańce, bridge, strzelnica, konkursy hippiczne obok parku, niespodzianki dla dzieci.

Bilety w cenie 2 zł. i 1 zł. akademicki i dla dzieci. Za dojazd autobusem i statkiem dopłata 1 zł. 50 gr.

Zgłoszenia na dojazd wcześniej do Czerwonego Ształa (Mickiewicza 12) między godz. 14 a 16-tą.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, żołądka używa się rano naczko szklankę nanej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Wykupicie się lekarzy. 8372

## Handel bronią w Paryżu.

### Jak się zbroją fraccy rewolucyjniści.

W związku z rewelacjami o przygotowywanym zamachu stanu, „Candide” ogłosił reportaż o tym, jak się zaopatrują w broń organizatorzy przyszłej rewolucji, w Paryżu.

Okazuje się, że w stolicy Francji kwitnie przemysł broni, na taką skalę, iż można z łatwością zaopatrzyć się nie tylko w rewolwery, ale i w karabiny maszynowe.

Czesz Mausera? — może ci potrzebna dwóch Mauserów, a może się — posiada do autora reportażu Coulaud, jego tajemny lazik Bebert.

Jako, to w Paryżu można z taką łatwością zaopatrzyć się w broń? — A jakże. I to bez „machlojki”. Handlarzy broni nie ulega ograniczeniom. Wystraszcy wstąpił do pierwszego z brzegu rusznikarza. No a obok tych oficjalnych dostawców broni, są „tamci”.

Przymytnicy? — Coś mi się zdaje, że są wśród nich i prowokatorzy. Gdy ci sprzedają dziesięć lub sto rewolwerów to jednocześnie sprzedają cię — polcję.

W dalszym ciągu Bebert, którego wysłannik „Candide’a” poznał na apaszowskiej zabawie w Belleville zwierza mu się,

że jest komiwojażerem nieoicalnym firm rusznikarskich. Dawniej był sutenerem. — Działaj sutenerstwo nie się opłaca. Handluje bronią. Od dnia 6 lutego robi się na tym business’ie łose. Kilka dni temu przytapał mnie szpicel. Chciał spisać protokół. Ale powiadam mu zaraz — jestem przedstawicielem firmy, który opłacał patent przemysłowy. Wszystko w porządku. W samym Paryżu mamy na zbyciu dziesięć tysięcy mauserów, w rezerwie.

— Coż na to policja? — Posłuchaj. Z rzecni Villette wyjadza wóz. Woznica wygląda podejrzanie. Dwóch szpicłów zatrzymuje go. Robią rewizję. Okazuje się, że pod towarem znajduje się dwadzieścia „byków” kotremi można dać radę całemu bataljonowi żandarmerii. Potem okazuje się, zamówił je dwa policjanci.

Handel bronią wszelkiego kalibru jest wolny. Policja może najwyżej przeszkadzać nam, zmusza, nas do tego, by działać ostrożnie, chytrze. Dam ci szereg adresów. Uprzedzam ci, nie strażaj się wyglądem tych panów. No i strzeż się, by cię nie wzięli za prowokatora.

Wysłannik „Candide’a” udał się pod wskazane adresy. Oto jego relacja. Na ulicy Hauteville, nad wielką bramą wisi tabliczka ze złocym napisem „D. i ska”. Podwórze. Kilka stopni. Wysoki parter. W biurze stały, szafy, krzesła. Dwie panie rozmawiały przy oknie.

— Czy można nabyć broń? — Naturalnie. Zaraz zawołamy sprzedawcę. Z półpietra zbiega jakiś pan. Wprowadza wnie do pokoju pełnego strzelb, rewolwerów starego i nowego kalibru. — Zapewne życzę pan sobie strzelbę? — zapytuje elegancki subjekt. — Nie. Wspomiano mi, o maleńskim karabinie maszynowym.

— Ach, tak... Nasz „karabinek” jeśli pan woli — pistolet automatyczny Mausera, to najnowszy model. Podaje mi pistolet długości 35 centymetrów. Waży najwyżej 1300 gramów. — Święta broń. Dwa tysiące metrów. Już na pięćsetnym metrze kulka zagłębia się w drzewo na osiem centymetów. Taki karabinek nie zwraca niczyjej uwagi. Można go ukryć w kieszeni paska. Lećciutki, praktyczny model. Cena bezkonkurencyjna. Jeżeli pan zamówi sto — to sztuka wyładnie 380 franków. Jeżeli pan kupi tysiąc... — Ależ to zwykły rewolwer automa-

## Podpisanie umowy w przemyśle budowlanym.

W wyniku konferencji w Inspektoracie Pracy, która trwała od godz 5 wiecz. do godz. wpół do 12-iej, zawarto umowę zbiorową w przemyśle budowlanym. Dzięki temu prawdopodobnie już dziś komisja strajkowa ogłosi zakończenie strajku.

W czasie obrad konferencji strajkujący w liczbie ponad 500 osób zebrali się na

podwórze Inspektora Pracy. Stamtąd jednak policja usunęła ich, gdyż zachodziła obawa zakłócenia spokoju publicznego. Bezrobotni udali się następnie na podwórze domu, gdzie się mieszczą obrzejskańska związku zawodowe i tam oczekiwali do późnoy wyniku narad. Podpisanie umowy przyjęli oni z widoczną ulgą.

## Walka z żebractwami i włóczęgostwem w Wilnie.

W lokalu opieki społecznej magistratu odbyło się doroczne walne zgromadzenie społecznego Komitetu do walki z żebractwem i włóczęgostwem w Wilnie. W zebraniu wzięło udział około 30 członków. Obradom przewodniczył dr. Adam Bonasewicz.

Po załatwieniu pierwszych trzech formalnych punktów porządku dziennego, przystąpiono do części sprawozdawczej. Na wstępie przewodniczący udzielił głosu p. Głowińskiemu, który zretelował szczegółowo sprawozdanie kasowe za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 roku, stwierdzając, że wydatki w tym okresie na walkę z żebractwem i włóczęgostwem na terenie naszego miasta pochłonęły sumę 15217 zł. 55 gr. Dochodu zaś w tym roku Komitet miał 16234 zł. 37 gr. Saldo więc na pierwszego kwietnia roku bież. wynosiło 1016 zł. 82 groszy.

Z koley zabrał głos wiceprezes Komitetu ks. kan. Adam Kulesza, i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność Komitetu w okresie sprawozdawczym. Ks. kan. Kulesza między innymi podkreślił, że chociaż zarząd rozdzielił znaczną sumę na zapomogi dla żebraków, jednakże główniejszy nacisk kładł na inwestycje, które zostały przeprowadzone w szeregu instytucji dobroczynnych. W przytulku OO. Bonifratrów Komitet rozbudował 2 sale, przystosowane na pomieszczenie 50 pensjonariuszy, i 4 małe salki, mogące pomieścić 11 osób. Jednocześnie należy to podkreślić, że budowa wspomnianych sal bardzo dodatnio wpłynęła na urządzenie kuchni Caritasu w obrębie murów OO. Bonifratrów. Nadto Komitet z własnych funduszy wybudował w tym przytulku piec chlebowy, który zaopatruje w pieczywo kuchnię Caritasu i cały przytulek. Komitet ulokował w przytulkach 55 osób. W tym też czasie prowadził b. energiczną walkę z żebrakami i włóczęgami przyjezdnymi, którzy,

bywały takie okresy, w wielkich ilościach przybywali do Wilna i, włóczęg się po ulicach, nagabywali przechodniów o datki. Takich żebraków Komitet przy pomocy władz administracyjnych wysiedlał do miejsc poprzedniego zamieszkania. W ciągu roku Komitet wysiedlił na własny koszt 102 osoby. Jednocześnie na skutek starań Komitetu zatrzymano 58 podejrzanych włóczęgów. Biuro Komitetu pisało bezpłatnie podania biednym, pragnącym otrzymać zasiłek lub jakąś pomoc. Ogółem napisano 1825 takich podań do różnych instytucji i urzędów. Zgłaszających się do Komitetu żebraków o pomoc badano stan materialny.

Funkcjonariusze biura Komitetu przeprowadzili w ciągu roku 274 wywiady. Nadto Komitet zwracał się do Towarzystwa Opieki nad wsią, skąd otrzymał na dogodnych warunkach 5500 drzew owocowych i 2200 krzewów, które zostały zasadzone w ogrodach różnych instytucji dobroczynnych.

Odczytano następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej, która, stwierdzając wzorowe prowadzenie rachunkowości, postawiła wniosek udzielenia ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przyjęto wniosek Komisji rewizyjnej i przystąpiono do wyboru nowych członków władz Komitetu. Wybrano do zarządu 7 członków i 5 kandydatów oraz 5 członków komisji rewizyjnej. W wyniku głosowania do zarządu weszli: Stanisław Bochwiec, Antoni Głowiński, Wojciech Gołębiowski, ks. kan. Adam Kulesza, pułk. emer. Władysław Piasecki, Kamilla Jędrzykiewiczowa, Zofia Sokolska, Józef Kościelkowska, Jadwiga Czopacka, ks. kan. Jan Kretowicz, Ludwik Ostrejko i p. Ciemnonofska. Do komisji rewizyjnej wybrano: J. E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicz, pp. Chadzińskiego, Ksawerego Gorzuchowskiego, Bolesława Żynde i Władysława Holownię.

zawsze KONIAKI WINKELHAUSENA wszędzie

## Ożywienie sezonu w Inowrocławiu.

Sezon ożywił się znacznie pod koniec kwietnia i na początku maja przy pięknej pogodzie. Daje się zaobserwować wielkie zainteresowanie Zdrojowiskiem we wszystkich dzielnicach kraju; licznie napływające listy informacyjne, zapytania oraz zamówienia na pokoje w pensjonatach świadczą, że sezon w Inowrocławiu Zdroju będzie w tym roku szczególnie ożywiony.

Do Zdrojowiska przybyła na własnym samolocie p. Fischer de Mallard, zona ordynatora z Parzęczewa pow. Jarocińskiego woj. Poznańskiego. Jest to pierwszy przylot kuracjusza w Polsce i świadczy zarówno o rozwoju lotnictwa prywatnego jak i o wartości lotniska w Inowrocławiu dla rozwoju rekreacji.

Między licznymi wycieczkami, które w roku obecnym zwiedza Zdrojowisko Inowrocław zapowiedziane są narazie dwie poważne wycieczki z zagranicy: szwedzka i naukowa wycieczka z Londynu z przedstawicielami wyższych uczelni angielskich na czele.

— „Noc w San Sebastjano”. Nowy utwór muzyczny Benatzkiego. „Noc w San Sebastjano” przygotowuje zespół teatru „Lutnia” pod kierownictwem reżyserskiem M. Domosiłowskiego.

Teatr Objazdowy gra dziś świetną komedię Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata” w Smorgoniu.

Teatr-Kino Colosseum — wyświetla wysoco artystyczny, świetnie grany film p. t. „Głos Skazańca”. Na scenie brawurowa rewja: „Pieśń, Taniec, Aktówka”.

— Tak, ale odpowiednio manipulując zamienia się go w karabin maszynowy. Kule biegną jedna za drugą. Dwieście osiem dziesiąt na minutę (magazyń zawiera dwadzieścia naboji). Jest to kieszenkowy karabinek, którego pociski trałają na odległość dwóch tysięcy metrów.

— Wyrob niemiecki, wszak prawda? — Tak, proszę pana. Pochodzi one z fabryki w Oberndorfie nad rzeką Neckar. Ile pan sobie życzysz? — Wróće innym razem.

Na ulicy Pierre Chausson, w odległości dziesięciu metrów od ruchliwego bulwaru Magenta, na jednym z domów polyskuje napis „Zakłady L... naczynia kuchenne”.

— Chciałbym kupić kilka strzelb... Zbyt obcesowo sobie zachynam. Odpowiedź brzmi krótko i wężlowato. Niema.

Ale po chwili dowiaduje się prawdy. Niedawno przyszedł tutaj z wizytą inspektorzy policji.

Pan Marceł L. ulokował kapitały w magazynie naczyń kuchennych. Ale posiada też innego rodzaju towar. Tylko, że nie jest detalista. Nie sprzedaje pojedynczych sztuk — może natomiast dostarczyć stu, tysiącami i więcej rewolwerów, z tym jednak warunkiem, że zostanie zarekomendowany jako „przyjaciel”. Zdjaje się, że on i brat są

## Teatr i muzyka

Teatr Miejski Pohulanka. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. teatr na Pohulance gra w dalszym ciągu współczesną komedię Devala p. t. „Towarisz”.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Towarisz”. — Zespół Reduty w Wilnie. W niedzielę Zespół Reduty, w przejeździe do Rygi, wystąpi z doskonałą sztuką p. t. „Sprawa Moniki” — popoł. o godz. 4 i wiecz. o godz. 8. Na popoł. ceny znizone.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dział w dalszym ciągu pełna młodzieńczego humoru i wery komedia muzyczna polskiego kompozytora B. Horowicza „Niech żyje młodość!”.

„Noc w San Sebastjano”. Nowy utwór muzyczny Benatzkiego. „Noc w San Sebastjano” przygotowuje zespół teatru „Lutnia” pod kierownictwem reżyserskiem M. Domosiłowskiego.

Teatr Objazdowy gra dziś świetną komedię Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata” w Smorgoniu.

Teatr-Kino Colosseum — wyświetla wysoco artystyczny, świetnie grany film p. t. „Głos Skazańca”. Na scenie brawurowa rewja: „Pieśń, Taniec, Aktówka”.

— Tak, ale odpowiednio manipulując zamienia się go w karabin maszynowy. Kule biegną jedna za drugą. Dwieście osiem dziesiąt na minutę (magazyń zawiera dwadzieścia naboji). Jest to kieszenkowy karabinek, którego pociski trałają na odległość dwóch tysięcy metrów.

— Wyrob niemiecki, wszak prawda? — Tak, proszę pana. Pochodzi one z fabryki w Oberndorfie nad rzeką Neckar. Ile pan sobie życzysz? — Wróće innym razem.

Na ulicy Pierre Chausson, w odległości dziesięciu metrów od ruchliwego bulwaru Magenta, na jednym z domów polyskuje napis „Zakłady L... naczynia kuchenne”.

— Chciałbym kupić kilka strzelb... Zbyt obcesowo sobie zachynam. Odpowiedź brzmi krótko i wężlowato. Niema.

Ale po chwili dowiaduje się prawdy. Niedawno przyszedł tutaj z wizytą inspektorzy policji.

Pan Marceł L. ulokował kapitały w magazynie naczyń kuchennych. Ale posiada też innego rodzaju towar. Tylko, że nie jest detalista. Nie sprzedaje pojedynczych sztuk — może natomiast dostarczyć stu, tysiącami i więcej rewolwerów, z tym jednak warunkiem, że zostanie zarekomendowany jako „przyjaciel”. Zdjaje się, że on i brat są

## KRONIKA POLICYJNA.

Większa kradzież przy ul. Sadowej. Szołmojcowej Sona (Sadowa 19) skradziono ubranie i bieliznę damską i męską, nakrycia stołowe i pościel, łącznej wartości 7.100 zł.



## Student Kapała zatrzymany w Tarnobrzegu.

W Tarnobrzegu (Małopolska) w piątek Kapała zostanie przyaresztowany wczoraj zbiegłego z Wilna agitatora komunistycznego na w gruncie akademickim, Jana Kapała.

W piątek Kapała zostanie przyaresztowany wczoraj zbiegłego z Wilna i osadzony w więzieniu.

## Banda handlarzy białą trucizną.

W warszawskim Sądzie Okręgowym toczy się obecnie wielki proces o potajemny handel narkotykami, uprawiany na szeroką skalę przez zorganizowaną „spółkę”.

Władze śledcze od dłuższego już czasu prowadziły obserwację i wywiady, mające na celu zdemaskowanie bandy handlarzy narkotyków grasującej na terenie Warszawy.

Dochodzenie w pewnej sprawie o sfalszowanie recepty na morfinę ujawniło, że miejscem spotkań handlarzy narkotyków jest cukiernia Wiśniewskiego u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Żorawiej. Ponadto dalsze śledztwo ustaliło, że nabywcy narkotyków — telefonują stale do głównego dostawcy pod Nr. 8-64-94.

Telefon o tym numerze znajdował się u właściciela składu węgla, Stanisława Kapuścińskiego. Wkrótce okazało się, że u Kapuścińskiego pracuje niejaki Leon Haber, notowany już uprzednio przez policję pod zarzutem handlu narkotykami. Roztoczono obserwację nad Haberem, która wykazała, że utrzymywał on stały kontakt z znanymi han-

dlarzami morfiny i kokainy braćmi Piotrem i Stanisławem Olechowskim. Jak ustalono w dalszym ciągu śledztwa, Olechowski telefonował często do apteki Stefana Michelisa przy ul. Mokotowskiej, gdzie zaopatrywał się w morfinę.

Kiedy władze bezpieczeństwa posiadały już w ręku dostateczne dowody przeciwko handlarzom białej trucizny, zarządziło aresztowanie członków bandy. Okazało się, że w afere zamieszanej są również: wspólnik Michelisa Hubert Trzaskowski, oraz małżonkowie Marja i Stanisław Orłowski. Orłowska pracowała w firmie Spiess przy rozważaniu narkotyków i stąd czerpała je do potajemnego handlu.

Na ławie oskarżonych zasiadło: Michelis, Trzaskowski, Haber, Orłowski. Na sprawę powołano kilkudziesięciu świadków. Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci Berenson, M. Goldstein i bracia Hofmokl-Ostrowscy.

Ze względu na obszerny materiał sprawy proces potrwa około tygodnia.

## Z KRAJU.

### Zwiększenie się stada żubrów w Białowieży

Stado żubrów w Białowieży, liczące dotychczas 11 sztuk, powiększyło się w ubiegłym tygodniu o dalsze 2 sztuki, a mianowicie ocielili się: żubryca czystej krwi Bierzta i żubryca krwi mieszanej Faworyła, wydając na świat po jałowce.

Urodziny 2 jałówek żubrów są wydarzeniem ważnym w historii odnowionego stada białowieckiego,

zwłaszcza, że spośród dotychczasowych 7 sztuk czystej krwi były aż 3 byki.

### Smierć ucznia w Wilji.

W czasie wycieczki dziecięcej szkoły powszechnej w Wirpszanach, gm. mejszagońskiej, utonął w Wilji G. Spodowicz Jan, lat 10, zam. w kol. Ojry, uczeń tejszej szkoły. Zwłok nie odnaleziono.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek dnia 10 maja. 9.00: Czas. Muzyka. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. Pogad. muzyczna. 14.00: Pogadanka rolnicza. 14.20: Balety de Falli (płyty). 15.00: Pogad. rolnicza dla gospodyń. 15.20: Koncert. 16.00: Progr. dla dzieci. 16.30: Wesole piosenki francuskie (płyty). 16.45: Kwadr. liter. Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 18.00: Sluchowisko: „Atak lotniczo-gazowy”. Rozmaitości. Skrzynka pocztowa. Wil. wiad. kolejowe. 19.30: Muzyka z płyt. 19.50: „Myśli wybrane”. 19.52: Audycja rumuńska. 20.25: Muzyka z płyt. 21.00: Trąbka i capstrzyk (Transm. z Gdyni). 21.02: „Okno w okno z ustawa”. — felj. 21.15: Muzyka lekka. Kom. meteor. 23.05—23.30: Muzyka tan.

### Z ZA KOTAR STUDJO.

Święto Rumunji w radio. W celu uczczenia narodowego święta Rumunji, które przypada w dniu dzisiejszym, Polskie Radio organizuje specjalną audycję okolicznościową o godz. 19.50. Złożą się na nią Hymny państwowe, przemówienia posła rumuńskiego i przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych oraz część koncertowa — orkiestra pod dyr. J. Ozimskiego wykoną Rapsodję Rumuńską Ernescio i Fantazję Rumuńską Dimitrescu.

Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Piątkowym koncertem symfonicznym, transmitowanym z Filharmonii Warszawskiej, dyrygować będzie znakomity kapelmistrz polski Artur Rodziński. Będzie to jego występ pierwszy po powrocie z Ameryki gdzie przebywał od kilku lat. W programie koncertu między innymi wspaniała IV Symfonia Brahmsa oraz piękny, mieniący się wszystkimi blaskami nowoczesnej orkiestry balet Igora Strawinskiego — „Ptak Ognisty”. Rosyjskość motywów i charakteru muzyki, niezwykła prężność rytmiczna, ciekawa instrumentacja i harmonia wysunęły utwor ten, napisany specjalnie dla sławnego, baletu Djaglewa, na czoło twórczości XX wieku.

Koncert wirtuozowski. W piątek o godz. 16.50 w transmisi: z Lwowa usłyszymy interesujący recital zna-

### Ruch wydawniczy

Głód na Wileńszczyźnie. Od dłuższego czasu dzienniki przynoszą wiadomości o wzrastającej klęsce głodowej na Wileńszczyźnie. Przyczyną jest niski stan kultury rolnej i nieurodzaj, a klęska przybrała takie rozmiary, że zainteresowały się nią władze i miejscowe społeczeństwo, które spieszy głodującym z pomocą.

Niski stan oświaty chłopów białoruskiego, rozdrobienie małej własności rolnej, dzielone wciąż wciąg pomiędzy dzieci, nieumiejętność w stosunku do instruktorów rolnych, oto stałe bolączki Wileńszczyzny. Zajmując opowiada o tem w ostatnim numerze (19) „Ilustracji Polskiej” korespondent z Wileńszczyzny, ilustrując korespondencję swą oryginalnymi zdjęciami. Na treść pięknego numeru składają się poztam artykuły pomniejszych, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i całego świata, wreszcie zwykłe działy stałe, jak odcinek powieściowy, nowela, mody, humor, strona młodzieży, kącik czytelników i jak zawsze świetne rozrywki umysłowe i td.

„Ilustrację Polska” nabywać można u wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”. Wilno, ul. Mostowa 1.

negu pianisty Edwarda Steinbergera. Program tego koncertu zawiera przeważnie drobne utwory dawnych mistrzów oraz romantyków w opracowaniu fortepianowym Friedmanna, Godowskiego, Tausiga i inn.

Odczyty naturalne. W cyklu radiowych odczytów dla maturzystów z zakresu literatury dwa najbliższe wygłoszą o godz. 17.30 w piątek i w sobotę prof. Stanisław Adamczewski, przy czym piątkowy odczyt obejmie twórczość Wyspiańskiego, odczyt zaś sobotni twórczość Zeromskiego.

W ostatnich czasach fabryki broni z Liege otrzymały dwa razy tylu zamówień z Francji co dawniej. Zakłady Grimard, Sarve Schroeder mają przedstawicieli w Paryżu, na każdym przedmieściu.

Mimowoli nasuwa się pytanie — co robią celnicy na pogranicznych stacjach? — Celnicy? ano cóż. Muszą przeciw przpuszczaniu skrzynię z bronią, zaopatrzone w licencję importową, wydaną za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. No, a francuski zakład w Saint Etienne, dostarczył w ubiegłym tygodniu trzy i pół tonny wszelkiego kalibru rewolwerów i strzelb. Transport ten został wysłany do Paryża.

Stronniczo lewicowo — konkluduje Candide — zbroją się najspokojniej w samym Paryżu. Wiem, że raporty policyjne, dostarczane miarodajnym czynnikom brzmia niepokojąco. Chcieliśmy wiedzieć, czy nie o tych raportach nie wie nowy prefekt policji? czy nie zostały przekazane Ministrowi Spraw Wewnętrznych?

Należy działać — działać bezwzględnie, jeżeli chcemy położyć kres zbrojeniu się oddziałów rewolucyjnych.

Rząd jest uprzedzony. Niechże wie, że ciężar na nim odpowiedzialność wobec bezpieczeństwa, o którym wszyscy wiedzą

Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia 4-iej klasy 29-iej polskiej loterii państwowej, większe wygrane gady na numery następujące:

23155 27407 27730 30106 34232 36171 45623 46623 49097 55889 63323 68831 72257 74112

8760 13309 15507 18461 31894 40615 42352 46858 50466 53519 56537 58077 69483 75358

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY“ z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 123,65—123,96—123,34. Berlin 208,50—209,02—207,98. Holandia 358,60—359,50—357,70. Kopenhaga 120,80—121,40—120,20.

11,50—11,95. Modrzejów 3,90—3,95. Ostrowiec serja B 22. Rudzki 3. Starachowice 10,75—11. — Tendencja mocna.

BILANS NETTO Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Wilna.

STAN CZYNNY

na dzień 1-go stycznia 1934 roku.

STAN BIERNY

Table with 2 columns: Description and Amount (Zł. gr.). Rows include Kaso i sumy do dyspozycji, Waluty obce własne, Papiery wartościowe własne, Kuponny bieżący, Weksle zdyktowane, Pożyczki w r-kach bież. „On-call“.

Table with 2 columns: Description and Amount (Zł. gr.). Rows include Kapitał zakładowy, Fundusz zasobowy, W k l a d y, R-ki bieżące, Kredyt udzielony Kasie na remont domów.

WINIEN

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1933 r.

MA

Table with 2 columns: Description and Amount (Zł. gr.). Rows include Procenty zapłacone, Koszta handlowe, Amortyzacja ruchomości, Odpisane na straty.

Table with 2 columns: Description and Amount (Zł. gr.). Rows include Procenty i prowizje otrzymane, Zysk na walutach obcych, Wpływy od dłużników.

Pan

«Urwis z Hiszpanji», genialny EDDIE CANTOR i jego 76 najpiękniejszych błędnych światła w naj-głośniejszej daskoracji. — Efektów na pomysł. — Bojeczne malodje. Sala dobrze ochłodzona zapomocą nowoc. aparatury wentylacyjnej.

HELIOS

GRETA GARBO „KRÓLOWA KRYSZYNA“ W rol. męsk. JOHN GILBERT I LEWIS STONE. Nad program: Atrakcje. Początek seans. 4, 6, 8 i 10.15.

CASINO

OSTATNIE DNI. Dział początek o godz. 2 ej. NIENOTOWANY SUKCES. NIEBYWAŁE POWODZENIE Pożar nad Wolgą

KINO „COLOSSEUM“ OSTROBRAMSKA 5

Dzisiaj gigantyczne arcydzieło Erolycznie - obyczajowy film p. t. „GŁOS SKAZAŃCA“ W rol. gl. największa gwiazda Francji Gina Manes

SKLEP KWIATÓW J. GASIEŃSKIEGO ul. Wileńska 13 (Ludwiska 2)

Lubień Wielki Sezon od 15 maja. Najsilniejsze kąpiele siarczane i borowinowe. Leczy choroby stawów, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece

LETNISKA. LETNISKO w majątku za Trokami z całodziennym utrzymaniem 4 zł. i 3 zł. 50 gr.

LETNIKÓW z całodziennym utrzymaniem 3—4 osoby od 20-go czerwca rb. poszukuję. Komunikacja dogodna, kilka stacji od Wilna.

Lubień Zdrój. Sezon od 15 maja. Najsilniejsze kąpiele siarczane i borowinowe. Leczy choroby stawów, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece.

ZGUBY. Uwaga! Uwaga! się zgubiony indeks Nr. 8080 na imię Edwarda Uscinowicza, studenta Prawa USB.

LETNISKA. W kolonii Zgoda, willa Zajęzkowskiej, odnajmują się pokoje z kuchnią, można z utrzymaniem. Ceny bardzo przystępne.

SZUKAM letniska z dobrem utrzymaniem w miejscowości suchej z lasem sosnowym i jeziorem. Szczegółowe oferty do Dziennika dla Z. B. 481

GEORGES HOFFMANN. 31) ona panu zwróci...

Fabrykanci złota.

Przekład autoryzowany z francuskiego Baron namyślał się przez chwilę: — Proszę mi powiedzieć... — Co? — Pan utrzymuje, że posiada pan formułki Piotra Gansa, jego instalacje, aparaty, a nawet dysponuje pan osobą samego uczonego i jego asystentki...



MIŁOŚĆ i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatów szóstego „LOKSOTIS“

LETNISKO — koło Jaszun. Dom nowy, drewn., z 3 pok. i kuchnią, na kol. przy trakcie Wilno — Turgiel, okolica malownicza, las, rzeka, 5 km. od st. Jaszun, 2 autobusy dziennie.

LETNISKO na 7-ym kilometrze od Wilna przy szosie Niemeczyńskiej, ul. Zwytychów Nr. 9. Mieszkania składające się z 3-ch, 4-ch i 5-tu pokoi.

Mieszkania i pokoje. Mieszkania 4 i 6 pokojowe z wygodami do wynajęcia.

Eleganckich 5 pok. do wynajęcia ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, suche, słoneczne, odremontowane.

Na turnieju atletów. Bardzo ciężkie życie mają ci atleti — moi — ktoś z publiczności.

Do wynajęcia 2 mieszkania 2 pokojowe i jedno 1 pokojowe na piętrze, bardzo ciepłe i słoneczne.

DWA mieszkania do odnajęcia ulica Orzeszkowej 3, o warunkach dowiedzieć się u dozorcę.

ODSTĄPIĘ 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami, z ogrodem kwiatowo - owocowym.

2 MIESZKANIA 3-pokojowe, odremontowane, z elektrycznością, słoneczne, z ogródkiem.

MIESZKANIA 2, 3, 4 i 5-pokojowe, z wygodami, słoneczne, do wynajęcia.

PARYŻANKA poszukuje kondycji na lato; Conversation i także przygotowuje w/g programu gimnazjalnego do wszystkich klas.

Pracodawca. Dobra krawcowa szuka pracy dziennej, szyje kostiumy, płaszcze, suknie i bieliznę.

Praca. SIŁA IMAGINACJI. Pan Kropczka zaczyna co wieczór pigułką.

Rodowita francuska poszukuje kondycji na lato w domu obywatelskim. Jagiellońska 9—13 od 7-jej wiecz. 456

Poszukuje służby do wszystkiego znam dobre kuchnię. Posiadam dobre rekomendacje i świadectwa J. Jasńskiego 13-4. 138

Potrzebna gospodyni z dobrem gotowaniem do majtaku. Zgłosić się 10 lub 11. V. w godzinach rannych Zawalna 22 m. 3 468

Potrzebna kelnerka z dobrymi referencjami i bufetowa z kaucją na wyjazd. Zgłaszać się 11 b. m. Gimnazjalna 8 m. 6 od 12 do 1. 466

POTRZEBNA PANNA do pracowni ubrań damskich, tylko zdolna i samodzielna. Adres w Adm. listach. 472

Pensjonat Werki pod Wilnem. Miejsowość zdrowa, malownicza, park, las sosnowy.

MŁODY mężczyzna poszukuje posady, kaucją 300 zł. lub weźmie w dzierżawę kiosk „Lokomoty“ pod „Uczciwy“.

3-pokojowe mieszkanie, 90 mtr. kw., z wygodami na parterze, w murowanym domu dekretywnym.

MIESZKANIE odremontowane, 3 pokoje, kuchnia, elektryczność, piwnica, ciepłe. Dzielna 42. 490-1

SKLEP i urządzenie do odetpienia. Mickiewicza 22. 489-0

Poszukuje posady stangreta lub gońca, może być i na wyjazd. Pośrednikom za wynalezienie pracy wymagam gratyfikacji. Lask. oferty do Biura Ogłoszeń Sobola, Wileńska 8.

Poszukuje pracy do samotnych, znam b. dobrze gospodarstwo domowe, posiadam dobre świadectwa. Lask. ogłoszenia do Biura Ogłoszeń Sobola, Wileńska 8.

Wykwalfikowany rolnik poszukuje posady Rządę lub leśniczego. referencje poważne. Ul. Zamkowa 4 m. 7. gr2

DRUKI PILNE. BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. Zwierzynskiego

Do sprzedania wózek dla chorych. Krzywa 27 m. 1. 453

Do sprzedania do sprzedania z ogródkiem, ziemia własna. Krzywa 27-1. 453

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Solidne rekomendacje niezbędne. Adres: Sosnowa 17 m. 4 od 9 do 11 zrana. 139-3

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W chwili potem baron Hoerting wychodził z biura delegacji niemieckiej, przepaszając, że się pomylił co do drzwi, powrócił szybko do pustego saloniku.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.

W tym samym momencie Bruno i Jacques Bergmans zobaczyli ciężką sylwetkę Blumenthala, a za nią szczupłą panią Lebon.